



Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Jacka Bajera „Strategie i taktyki polityczne ruchów opozycyjnych w procesie zmiany systemowej w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech w latach osiemdziesiątych XX wieku”, s. 432

Problematyka związana z opozycją polityczną funkcjonującą w krajach Europy Środkowo-Wschodniej i jej rolę w procesach zmiany systemowej (najczęściej określanych jako transformacja systemowa), po okresie wzmożonego zainteresowania, w ostatnich latach została nieco zapomniana, choć wiele kwestii nie zyskało jeszcze opracowania. Dobrze zatem się stało, że mgr Jacek Bajer zainteresował się tą problematyką i przedstawił obszerną pracę, w której odpowiada na niektóre z mieszczących się w niej pytań. Jest to tym bardziej znaczące, że Autor nie ograniczył się do najczęstszego sposobu badania opozycji, czyli analizy sytuacji w jednym kraju, ale pokusił się o dokonanie porównania obejmującego trzy kraje, z jednej strony znajdujące się w podobnym położeniu geopolitycznym, ale z drugiej, mające częściowo różne doświadczenia.

Struktura pracy jest rozbudowana, obejmuje wstęp, sześć rozdziałów podzielonych na wiele części, podsumowanie (określone jako rozdział siódmy) i bibliografię. We wstępie Autor w precyzyjny sposób określił zasadniczy cel pracy i sformułował pytania badawcze, krótko scharakteryzował badane państwa, przyjęte założenia teoretyczne i metodologiczne, źródła oraz strukturę pracy. Cel pracy został określony jako „porównanie zmieniających się strategii politycznych, jakie były formułowane i realizowane przez ruchy opozycyjne w Polsce, w Czechosłowacji i na Węgrzech na drodze do zniesienia autorytarnych rządów komunistycznych”. Zasadniczy problem, w postaci pytania, czy cechy kontekstu politycznego mają wpływ na działanie zbiorowe, został skonkretyzowany przez postawienie kilku pytań szczegółowych, m.in. czy ruchy opozycyjne w krajach komunistycznych spełniały warunki sformułowane dla ruchów społecznych w systemach demokratycznych, w jaki sposób cechy kontekstu politycznego i społecznego oddziałują na ruch społeczny, jakie z nich mają najsilniejszy wpływ na formułowanie i zmiany strategii, jak i dlaczego strategia ta zmienia się, czy ma wpływ na realizację celów ruchu. Jednocześnie Autor określił przyjętą perspektywę teoretyczną – koncepcję struktury możliwości politycznych, kładącą nacisk na czynniki znajdujące się w kontekście politycznym ruchu i postawił hipotezę stwierdzającą, że strategie polityczne badanych ruchów opozycyjnych kształtowały się i zmieniały pod wpływem możliwości politycznych leżących w politycznym kontekście ruchów, a wraz z poszerzaniem się tych możliwości wyraźniej był artykułowany postulat zmiany systemowej.

Rozdział pierwszy został poświęcony obszernej charakterystyce przyjętego w pracy sposobu postępowania badawczego – badaniom porównawczym w politologii, z uwzględnieniem określenia komparatystyki politycznej i politologii porównawczej,

wskazaniem celów, przedmiotu, strategii oraz sporządzaniem projektów badań porównawczych. W rozdziale drugim „Polityczne strategie i taktyki ruchów społecznych” omówiono, także szczegółowo, różne teorie dotyczące definiowania, typologii, strategii i taktyki ruchów społecznych, czyli założenia teoretyczne dotyczące przedmiotu badań. Rozdział trzeci dotyczy kwestii kluczowej z punktu widzenia postawionej hipotezy, a mianowicie struktury możliwości politycznych ruchów społecznych. W rozdziale tym najpierw scharakteryzowano i dokonano konceptualizacji kategorii kontekstu politycznego, a następnie przedstawiono pojęcie struktury możliwości politycznych, różne wymiary możliwości politycznych, kilka modeli przedstawiających zależności pomiędzy strukturą możliwości politycznych i ruchem społecznym oraz problemy wiążące się ze stosowaniem struktury możliwości politycznych jako zmiennej niezależnej w wyjaśnianiu działania ruchów społecznych. Wymienione trzy rozdziały składają się na część pierwszą recenzowanej pracy, w której szczegółowo omówiono szereg koncepcji składających się na przyjęte w pracy założenia teoretyczne i metodologiczne.

Kolejne trzy rozdziały tworzą część empiryczną pracy, w której Autor analizuje sytuację ruchów opozycyjnych w trzech wybranych państwach, kolejno w Polsce, na Węgrzech i w Czechosłowacji, ze szczególną uwagą poświęconą różnym wymiarom kontekstu politycznego, w jakim działały. Rozdziały te mają w większości podobną strukturę, obejmującą podrozdziały dotyczące charakterystyki danego systemu politycznego w latach osiemdziesiątych XX wieku, ruchu opozycyjnego (lub w przypadku Węgier mobilizacji społecznej) oraz strategii i taktyki ruchu opozycyjnego w danym kraju w tych latach. Natomiast poszczególne części tych podrozdziałów zostały dostosowane do konkretnych wydarzeń i procesów, mających w części odmienny przebieg.

Pracę kończy rozdział 7 zatytułowany „Podsumowanie i wnioski”, w którym Autor wskazuje podobieństwa i różnice w sytuacji ruchów opozycyjnych w trzech krajach, polityce władz wobec tych ruchów oraz w ich strategii i taktyce. W ostatnim zdaniu tej części stwierdza, że koncepcja struktury możliwości politycznych jest użytecznym, choć niedoskonałym narzędziem teoretycznym w wyjaśnianiu ruchów społecznych.

Struktura pracy w sposób jasny informuje czytelnika o tym, czego praca dotyczy, podział na rozdziały i podrozdziały jest logiczny, wyraźnie wyodrębniają się dwie części – teoretyczna i empiryczna. Jedyne, co może budzić pewne wątpliwości to kolejność rozdziałów w części pierwszej, umieszczenie na pierwszym miejscu rozdziału poświęconego zagadnieniom o charakterze metodologicznym, a dopiero potem kwestiom dotyczącym przedmiotu i problematyki badań. Można sądzić, że Autorowi chodziło o nierozdzielanie rozdziału drugiego i trzeciego, ale myślę, że obydwie te rozdziały mogłyby być umieszczone na początku. Kwestii tej nie można jednak traktować jako jakiegoś błędu.

Niewątpliwą zaletą pracy jest obecność obydwu tych części, a szczególnie nieczęsto docenianych w różnych opracowaniach w odpowiednim wymiarze kwestii teoretycznych i metodologicznych. Uznanie musi budzić dokonany przez Autora szeroki przegląd różnych koncepcji teoretycznych, świadczący nie tylko o sporej erudycji, znajomości literatury przedmiotu, ale również o umiejętności ich uporządkowania i wykorzystania. Za bardzo

trafną należy uznać przyjętą perspektywę teoretyczną - uznanie ruchów społecznych za podstawową kategorię. Trudno sformułować jakieś znaczące uwagi odnoszące się do tej części pracy, ale z mojego punktu widzenia nieco zabrakło stwierdzenia, co z bogatego przeglądu koncepcji będzie bezpośrednio wykorzystane w badaniach. Sądzę również, że można byłoby szerzej potraktować problem instytucjonalizacji ruchów społecznych (pojawiający się marginalnie – s.49-50; choć nie ma to bezpośredniego związku z projektem Autora), podkreślany m.in. przez P. Sztompkę, tak, żeby umożliwić rozróżnienie ruchu społecznego i instytucji.

Więcej uwag nasuwa się odnośnie drugiej części pracy, szczególnie w stosunku do leżących w sferze moich zainteresowań spraw polskich. Zacznę od podkreślenia, że Autor, uwzględniając obszerność i złożoność omawianych zagadnień, przedstawił je stosunkowo szczegółowo i poprawnie. Niemniej jednak kilku rzeczy zabrakło, a kilka wymaga sprostowania. Stwierdzenie, że powstanie, a następnie zarejestrowanie NSZZ „Solidarność” miało miejsce 24.10.1980 (s. 164-165) mija się z prawdą. Wspominając o uwłaszczeniu nomenklatury (s. 177) warto dodać (choć Autor nie musi tego wiedzieć), że za pomysłodawcę takiego scenariusza można uznać opozycyjnego liberała Mirosława Dzielskiego. Pisząc, że strajki wiosną 1988 roku ujawniły skalę robotniczego niezadowolenia i żywe poparcie dla Solidarności (s. 182) warto dodać, że strajki objęły ok. dwustu tys. pracowników, zostały dość szybko spacyfikowane, a w wielu zakładach odcinano się od Solidarności (m.in. Jan Rulewski nie został wpuszczony na strajk w MPK w Bydgoszczy), nie chcąc nadawać strajkowi politycznego charakteru. Kierownictwo Solidarności uznało je raczej za objaw słabości, choć dla władzy był to sygnał, że może dojść do wybuchu niezadowolenia społecznego na dużą skalę. Sądzę, że zbyt uogólnieniem jest stwierdzenie, że inteligencja wystąpiła z otwartym sprzeciwem wobec projektu zmian w konstytucji (s. 192), dotyczyło to jedynie wąskich środowisk (m.in. List 59). Przy okazji informacji o rejestracji NZS i Solidarności rolniczej (SRI) (s. 202) warto byłoby wspomnieć o istnieniu także innych związków zawodowych w ramach ruchu Solidarności (rzemieślniczej, kierowców transportu prywatnego, a nawet funkcjonariuszy MO). Drobnym błędem znalazł się na s. 209 – strajk po ogłoszeniu ustawy o zz 8.10.1982 był spontaniczny, miał relatywnie duży zasięg, natomiast TKK wezwała wcześniej do strajku w rocznicę rejestracji 10.11.1982 i ten strajk był nieudany. Tam, gdzie mowa o okresie poprzedzającym Okrągły Stół zabrakło wzmianki o utworzeniu Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie.

Sprostowania wymaga też fragment odnoszący się do tekstu mojej książki, w którym Autor stwierdza, że jedyną poważnie traktowaną koncepcją umożliwiającą Solidarności instytucjonalny udział w decydowaniu o sprawach państwa była koncepcja powołania komitetu anty kryzysowego (s. 229). Po pierwsze, w mojej książce mowa jest o Komitecie Ocalenia Narodowego, a nie anty kryzysowym, po drugie, znalazło się tam zdanie, że koncepcja ta w przeważającym stopniu była traktowana negatywnie. Jednak, co najważniejsze, Autor nie wspominał o pomyśle powołania Społecznej Rady Gospodarki Narodowej ujętej w programie I KZD w tezie nr 5, mającej kontrolować rząd, lub nawet będącej czymś w rodzaju drugiego rządu (co oznaczałoby stan dwuwładzy), mającego przygotować wolne wybory do Sejmu (w maju 1982) i nad narodowych (w lutym). Stoi to w

pewnej sprzeczności (podobnie jak m.in. zapisy odnoszące się do demokracji parlamentarnej) ze zdaniem Autora, że „Solidarność” wybrała zdecydowanie niekonfrontacyjną i negocjacyjną drogę działania (s. 230).

Odnosnie przedstawienia ruchów opozycyjnych na Węgrzech i w Czechosłowacji Autor dobrze opisał elementy różnicujące sytuację ruchów opozycyjnych w tych krajach. Warto podkreślić różnice dzielące społeczeństwa trzech krajów, oraz dotyczące czasu ukształtowania się i formułowania celów ruchów opozycyjnych. Sądzę, że pisząc o węgierskim kompromisie między władzą i społeczeństwem (s. 259) można dodać, że już w latach siedemdziesiątych taką koncepcję („nowej umowy społecznej”) sformułował czeski dysydent Antonin Liehm. Chodziło o to, co w Polsce uniemożliwił kryzys ekonomiczny: władza zapewnia możliwości konsumpcyjne, a społeczeństwo nie miesza się do jej sprawowania. Czytając niektóre fragmenty dotyczące Węgier i Czechosłowacji można odnieść wrażenie, że zostały oparte przede wszystkim na pojedynczych opracowaniach – w przypadku charakterystyki systemu węgierskiego na „Hungary’s Negotiated Revolution” Tokesa, a w przypadku sytuacji w Czechosłowacji na dwóch książkach Milana Otahala.

W podsumowaniu pracy Autor stwierdził m.in., że ruchy opozycyjne w państwach komunistycznych nie miały możliwości publicznego ogłaszania swoich programów (s. 405) – biorąc pod uwagę polski drugi obieg czy docierające do sporego odsetka społeczeństw zachodnie rozgłośnie radiowe jest to zbyt daleko posunięta generalizacja. Także stwierdzenie, że polska gospodarka po wprowadzeniu stanu wojennego popadła w chroniczny kryzys (s. 406) wymaga pewnej korekty – chroniczny kryzys ostatecznie zaczął się ok. 1978 roku. Warto też pamiętać (co nieco narusza przekonanie Autora, s. 412), że z samoograniczania „Solidarność” zrezygnowała, o czym wyżej już wspominałem, w okresie pozjazdowym w jesieni 1981, co zostało wymuszone utrzymującym się brakiem reform.

Jeśli chodzi o to, co z pracy wynika jedynie pośrednio, a co należałoby napisać *expressis verbis*, to kwestia sprzężenia zwrotnego zachodzącego pomiędzy siłą i zasięgiem ruchu opozycyjnego, a polityką władz. W tym kontekście warto byłoby zwrócić uwagę na znaczną różnicę pomiędzy polskim, a czechosłowackim i szczególnie węgierskim ruchem (m.in. pod względem siły ruchu wydawniczego czy ilości uczestników ruchu). Dotyczy ona m.in. celów działania – w Polsce już w latach siedemdziesiątych (o czym Autor wspomina) wyartykułowano, że jest to niepodległość i zmiana systemu, w Czechosłowacji było to przedmiotem dyskusji jeszcze pod koniec omawianego okresu, podobnie na Węgrzech.

Praca została przygotowana w oparciu o bogatą i obszerną bazę źródłową obejmującą wiele opracowań monograficznych i artykułów, w tym sporo anglojęzycznych, ale także kilka napisanych w języku czeskim, różnego rodzaju dokumenty, raporty, materiały statystyczne i materiały internetowe. Choć, jak w przypadku każdego opracowania można wskazać brak w bibliografii pewnych pozycji, przedstawiony zestaw należy uznać za w pełni wystarczający.

Praca została napisana bardzo poprawnym językiem naukowym, ilość drobnych błędów formalnych można uznać za nieistotną. Natomiast pewne zastrzeżenia można mieć do przypisów, w których Autor wielokrotnie powtarza pod rząd tę samą pozycję literatury, często nie stosując obecnego m.in. w pierwszym rozdziale „tamże”. W bibliografii, w przypadku

tytułów prasowych dobrze byłoby dodać brane pod uwagę lata ich wydawania, a w przypadku źródeł internetowych nie ograniczać się do podania adresu, ale wymienić tytuły wykorzystywanych wypowiedzi, lub choćby tytuły rubryk, z których pochodzą. Sądę też, że przydałby się indeks stosowanych skrótów.

Kończąc warto podkreślić znaczną ilość pracy, którą Autor musiał włożyć w jej przygotowanie. Świadczy to, o bardzo poważnym potraktowaniu tego przedsięwzięcia i wystawia Autorowi dobre świadectwo. Uwzględniając to, jak również obecność w pracy rozbudowanej warstwy teoretycznej i metodologicznej, a także obszernej bazy źródłowej i umiejętności jej wykorzystania przez Autora, wnioskuję o wyróżnienie tej pracy, niezależnie od drobnych usterek wyżej wskazanych.

Podsumowując, recenzowana praca z naddatkiem spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, co upoważnia do postawienia wniosku o dopuszczenie Autora do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.

Krzysztof Łabędź

